



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34

ZYCIE WARSZAWY
00-575 WARSZAWA
Al. Armii Ludowej 3/5

Nr z dn.
3 4 3 1 7 - 1 2 - 9 5

TEATR. PREMIERA W OPERZE NARODOWEJ

Wysublimowana płatania ciała i ludzkich emocji

Na scenie są tylko On i Ona. Zagubieni i odnajdujący się w płataniu własnych ciał i uczuć, przeżywający swoje mikrodramaty, zmieniający kostiumy — role wobec siebie. Odwieczny, uniwersalny temat.

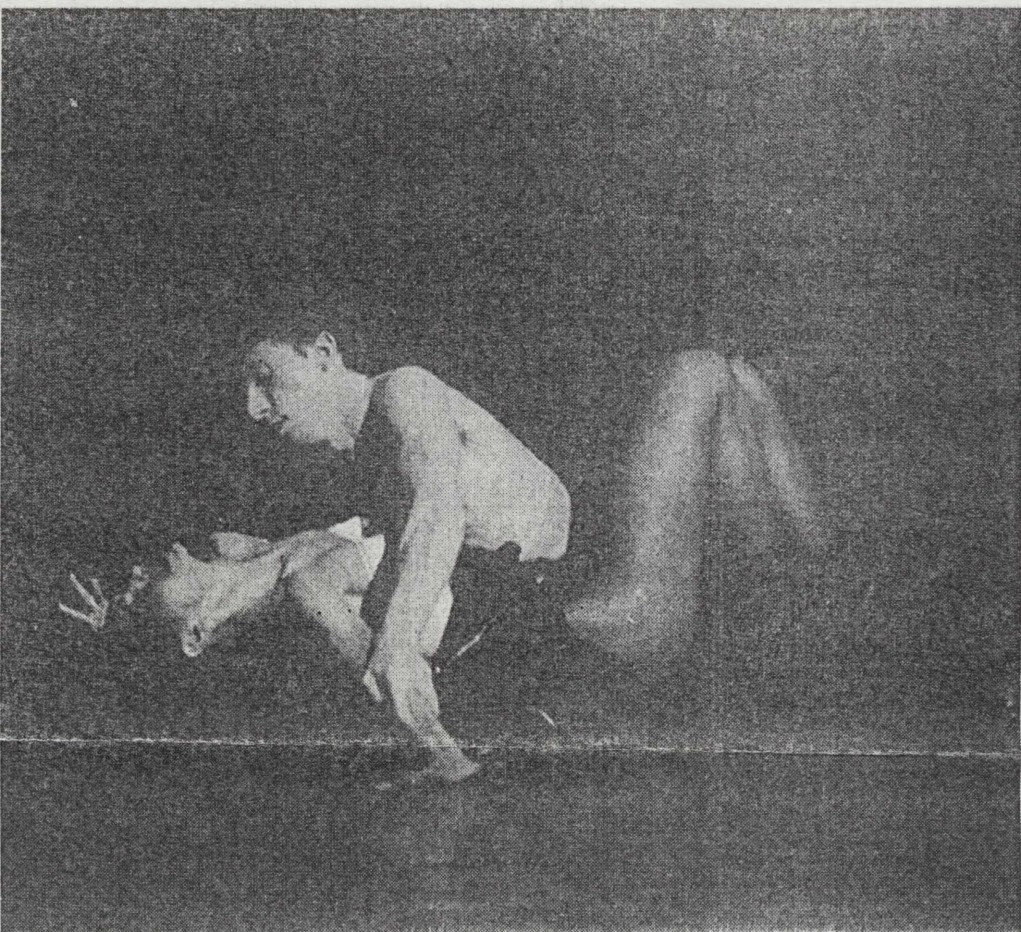
Znakomita choreograf i reżyser Hanna Chojnacka, która zrealizowała go na scenie kameralnej Opery Narodowej, przyzwyczaiła już widzów do swoich wysmakowanych spektakli, w których subtelność, liryzm i artystyczna prawda stanowią wartość samą w sobie.

Tym razem zawiodło ją chyba poczucie smaku. Nie dotyczy ono świetnie, nieprzesadnie mocno zarysowanych i poprowadzonych postaci. Obraz uczuć obojga bohaterów również został ukazany czytelnie, dopełniony stricte teatralnymi środkami wyrazu.

Bardzo zła jest po prostu tkanka muzyczna spektaklu. Podobno Hanna Chojnacka najwięcej czasu spędziła właśnie na poszukiwaniach adekwatnej do swej wizji, partytury. Miała rację poszukując jej tak uparcie. Dobra muzyka to połowa sukcesu. Szkoda jednak, że poprze-

stała na tym, co w rezultacie zdecydowała się wprowadzić do spektaklu. Jest nim collage, zrealizowany w Studio Eksperymentalnym Polskiego Radia przez z pewnością świetnego specja, Tadeusza Sudnika. Złożoność gry uczuć pomiędzy sceniczną kobietą i mężczyzną oddają jedynie obsesyjne, momentami przetworzone elektronicznie rytmy „Bolera” Ravela. Wprowadzone pomiędzy nie piosenki w afektowanej, minoderyjnej interpretacji Michała Bajora sprawiają, iż spektakl schodzi do poziomu parteru. I tam już pozostaje. Prawie wszystko co dzieje się na scenie, robi się naraz dosłowne, płaskie, absolutnie odarte z poezji. Piosenki pochodzą po prostu z innego estetycznie świata, nieprzystającego do takiej jak ta, próby ukazania wysublimowanej głębi ludzkich emocji.

Przystaje do niego natomiast oszczędna, a mimo to wieloznaczna, bardzo poetycka scenografia Barbary Kędzierskiej. Nie zabrakło w niej wprowadzić gwiazdzistego nieba, nadmierne ostatnio eksploatowanego przez scenografów Teatru



Ilona Molka i Marcin Kaczorowski

Fot. ANDRZEJ MARZEC

Wielkiego, ale widocznie „Pejzaż nocą” bez gwiazd na horyzoncie, nie byłby sobą.

„Pejzaż nocą” to zarazem balet i teatr dramatyczny. Oboje protagonistów: Ona — Ilona Molka i On — Marcin Kaczorowski, są znakomitymi wszechstronnymi artystami ba-

letu. Potrafią wspaniale tańczyć, umieją też w sposób profesjonalnie aktorski wyrażać emocje swoich bohaterów. Oboje są bardzo prawdziwi, spontaniczni, szczerzy. I to właśnie oni są największą wartością tego przedstawienia.

EWA SOLIŃSKA

**„Pejzaż nocą”
do libretta Hanny Chojnackiej.
Collage muzyczny T. Sudnika.**

Inscenizacja i choreografia:

Hanna Chojnacka.

Scenografia: Barbara Kędzierska.

Teatr Wielki — Opera Narodowa.

Premiera 15 grudnia 1995 r.